

Dziennik „Hasło“ wychodzi dwa razy w tygodniu t. j. co Środy i Niedzieli.

### Przedpłata wynosi:

we miejscu

całorocznie	. 7 zlr.	— ct. w. a.
półrocznie	. 3 „	50 „ „
kwartalnie	. 1 „	75 „ „
miesięcznie	. — „	60 „ „

### Z przesyłką pocztową:

we Austrii i Niemczech

całorocznie	. 8 zlr.	— ct. w. a.
półrocznie	. 4 „	— „ „
kwartalnie	. 2 „	— „ „
miesięcznie	. — „	70 „ „

# HASŁO

Dziennik społeczno - ekonomiczny.

Przedpłata w miejscu Administrowania „Hasła“ na prowincjonalne urzędy pocztowe.

We Lwowie agencja dzienników A. Piątkowskiego.

W Krakowie handel papieru Z. J. Wywiątkowski.

W Wiedniu: Hasenstein i Vogler.

Cena ogłoszeń 4 ct. od wiersza drobnym drukiem oprócz opłaty stemplowej 30 ct. w. a. za każdorazowe umieszczenie.

Ogłoszenia przyjmują: administracja i wyżywione agencje.

Reklamacye nieopieczutowane, wolne są od opłaty pocztowej.

Rękopisów drobnych nie zwraca się.

Biuro redakcyi, administracyi i ekspedycyi „Hasła“ znajduje się w rynku pod l. 21 w tej samej kamienicy, w której Wy. Zdrasil notariusz — na I piętrze.

## ZWIĄZEK KAS ZALICZKOWYCH.

Dłoń w dłoń, ramię przy ramieniu! to hasło najpewniejsze a nieominione w pracy do osiągnięcia jakiegobądź zbiorowego celu. Dość już znana powszechnie zasada łączenia sił i środków w pewnym celu, dość znana potęga słabych nawet jednostek, gdy się stowarzyszą — niemamy przeto potrzeby rzeczy tych tutaj udowodniać; zaznaczyć więc tylko wypadki, że jeśli gdzie, jeśli w jakim przedsiębiorstwie zasada stowarzyszenia chybiłaby celu mogła, to nigdy tam, gdzie idzie mowa o koalicji kapitału, dokonywanej rozumie się na zdrowych i rzetelnych zasadach.

W historii przemysłu i handlu widzieliśmy przecież dosyć, aż zanadto nawet bijących objawów, jak koalicja, związek kapitałów wielkich eksploatować umie i bezradne zachowanie

klasy robotczej i drobnych przemysłowców i rzemieślników. Często nawet taki proces ekonomiczno-społeczny, taka walka koalicji kapitałów z pracą nieorganizowanych, prowadziły za sobą starcia, które żałobą okrywały cywilizacyjną szatę wieku naszego.

Nikt pewnie nam niezaprzeczy, że bliscy takiego stanu rzeczy my dziś jesteśmy, tylko o tyle gorzej, że nie jedna klasa robotnicza, ale od małego do dużego, cała społeczność, mało działająca w kierunku ekonomicznym i przemysłowym — ulega pod obuchem skoalizowanych w system kapitałów. Tak jest niestety. Lichwa, monopol handlowy, ciśnie nas w czambuł, a stan ten przypisać należy koalicji przeciwników naszych, którzy nie w towarzystwo wprowadzili lecz w system jeden obracają kapitały swoje, i kierujemy, i narzekamy tu i owdzie daje się nawet słyszeć

zgrzyt przyciśniętego często do muru życia biedaka; a przecież potrzeba tylko pracy w kierunku odporu, i w kierunku ugruntowania swej samodzielności i niezależności.

Pracę tę rozpoczynamy. Bierzmyż się do niej z samego początku umiejętnie, pomnąc, że przeciw koalicji tylko koalicją działać można.

Dla wytworzenia własnego taniego kredytu tworzymy powoli kasy zaliczkowe. Owóż zwrócić chcemy uwagę, że właśnie najpożądaną byłaby koalicja, związek tych kas zaliczkowych.

Każda z naszych kas zaliczkowych prowadzić musi walkę z starą i zakorzenioną lichwą. Jak długo kasa konkurować jest w stanie, właściwie dokąd jej kapitału starczy, aby zaspokoić potrzeby powierzonej sobie okolicy lub miejscowości. Skoro tylko zasoby kasy zaliczkowej zaczną w stosunku do potrzeb niedomagać, lichwa

## Głowa rodziny.

Powieść

przez autorkę Johna Halifax'a,

przekład z angielskiego,

W. Z.

(Ciąg dalszy.)

— Jakże ją mam nazywać — panną czy panią? — zapytał panią Forsyth.

W każdym razie panią, inaczej można ją bardzo rozdrażnić. Ninijan odchodził więc przystąpił do biednej dziewczyny i zagadnął:

— Czy pani zechcesz uściskać mi rękę? Drugą razą zaprzyjaźnimy się — z sobą.

Rzeczywiście, Rachelę wzięła w niego oczy i z jakimś bystrem, dziecinnym zadziwieniem wpatrywała się w twarz Ninijana. Widocznie musiało jej się coś w nim podobać, gdyż nie bronila mu ręki, choć usta

jej pozostały tak młode, jakoby od urodzenia nie wydały żadnego głosu.

Ninijan przemawiał jeszcze do niej, zachowując się tak, jak gdyby przed sobą miał dobrze wychowaną i zdrowym umysłem obdarzoną istotę, ale ona patrzyła tylko na niego, jak żeby sam uśmiech jego przynosił jej wewnętrzna jakąś pociechę. Czasami zdawało się, że przemówi, gdyż usta jej poruszały się i oczy szukały spojrzenia Ninijana; ale milczała.

Wpatrywała się tylko w niego suutno i badawczo.

Czy mógłbym co uczynić dla pani — nalegał dobroliwie, — Może chciałabyś pani książek do czytania?

Potrząsnęła głową z obojętnością, odejmującą wszelką nadzieję.

— Przynajmniej pozwolisz pani, żebym się z nią zobaczył, jak tu przybędę. Czy pozwolisz pani Armstrong — powtórzył.

Gdy Ninijan wymawiał te słowa, oczy jej zapalały, jakby gniewnym wyrzutem.

Scisnęła zęby; akby potrzebowała jeszcze więcej tej chorobliwej zaciętości, by nie przelamać nakazanego milczenia. Ale widać namietność przemogła. Obejrzała się bowiem, jak gdyby się chciała przekonać, czy jej więcej nikt nie usłyszy i prostując się z wyniosłością i dumą wyrzekła.

— Pan się mylisz. Nie jestem panią Armstrong, ale panią Sabine.

Z wysileniem wymówiwszy to imię, wydała krzyk długi, żałosny i dostała konwulsyi.

III.

Każdy zna kłopoty przeprowadzania się kto należy do klasy, stanowiącej nasz poczciwy stan średni — to bijące serce społeczeństwa, które ciągle swe żywotne siły mózgowi i członkom, przesyła. Do tej sfery należała właśnie, pracująca rodzina Graemów. Każde z nich ręką lub głową przykładalo się do przeniesienia pod ten nowy dach, pod którym wszyscy mieli wspólnie zamieszkać. Tak, Edmund pakował książki; — Ruben

natychmiast odzyskuje stanowisko, i dawny t... m gnębi. Owóz kasy zaliczkowej długo nie wyrugują z pośród... i nędzy, dopóki nie będą... całkowicie niedostatkom... i potrzebę uciekania się... pożyczek lichwiarskich... w zupełności, więc kasa potrzebuje do obrotu swego znacznych czasem kapitałów o które dziś trudno, a które związek wszystkich kas zaliczkowych i kasa centralna w tworzyć tylko zdoła.

Związek taki wyrodzić może potężną koalicję kapitałów, która około podniesienia się naszego w stosunkach ekonomicznych, oddałaby nieocenione usługi. Centralna bowiem kasa związku prócz własnych zasadniczych funduszy jełnoczyłaby w sobie kapitały kas poszczególnych, mających zapas a pokrywała kredytem potrzeby innych, a tak nie czulibyśmy nigdy niedostatku grosza w kasach naszych, których tworzenie powinno nam ciągle na sercu leżeć. Nadto związek taki winien odbywać co roku zjazd czyli walne zgromadzenie delegatów pojedynczych spółek (kas) celem omawiania spraw tego zakresu, pouczenia się o ulepszeniach w tym kierunku i wreszcie uwidocznienia tej zgody i wspólnej pracy.

Tak dzieje się w związku spółek pożyczkowych i zarobkowych, w Niemczech i u nas w Wielko-Polsce, a dzieje się na wielki pożytek ogółu.

## KORESPONDENCYE.

(?) **Obertyn** 19. stycznia. (Do kasy oszczędności miasta Stanisławowa) stosujemy skromne zapytanie: Czy też Zarząd kasy oszczędności przychylił się kiedy do tego, by na wzór lwowskiej i krakowskiej tudzież innych kas oszczędności przeprowadzić niezaprzeczenie ważną sprawę zmiany statutów przez umieszczenie dodatku do §. 25: „*że tworzącym się we wschodniej Galicyi ka-*

... różne naukowe przyrządy, Eliza i bliźniaczki zajmowały się urządzeniem mieszkania, nawet Karolka zbyteczna żywość dała się użytkować na różne siostron posługi. — Jednej Tyni nie można było do żadnej pracy namówić. To znaczyłoby tyle, co przytrzymać promień słoneczny. Lotny wszakże jej umysł wnikając, zdawał się dodawać życia wszystkim członkom rodziny.

Na takiej krzątaninie ubiegło kilka tygodni smutnych, bo smutną jest każda zmiana w życiu; nakoniec mieli opuścić ten dom, w którym stary profesor Graeme mieszkał przez lat piętnaście.

— Zapewnebyś nie chciał powracać do tego nieporządku, który cię ustawicznie do zmiany miejsca przymuszał — rzekła Tynia, zbiegając ze wschodów za Ninijanem, gdy ten po całodziennym wchodząc do swego pokoju. Panna Emma Anstedt mogłaby się obawiać o swe kosztowności i stroje, gdyby według pierwotnego zamiaru przed tygodniem przybyła. Niechby swój przyjazd i

... *som zaliczkowym na zasadzie nieograniczonej poręki członków* (rozumie się, w myśl ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 r.) otwiera kasa oszczędności kredyt do pewnej wysokości na rachunek bieżący „*Conto Corrente*.” Wszakże na takie czasowe lokacje gotówki trudno już obmyśleć pewniejszą gwarancję od ustawy o „*Stowarzyszeniach z nieograniczoną poręką członków*”, a gdy nam wiadomo i sami w tem przekonaniu zostajemy, że Stanisławów ma zasadę do miana stolicy Pokocia, a kasa oszczędności zawdzięcza przeważnie rozwój swój wkładkom pochodzącym od mieszkańców wschodniej Galicyi, przeto należałoby ten stosunek uwzględnić i dać dowód że się nie tylko wspiera interesu własnego miasta, ale i okolicy.

Bo dziś niema jeszcze instytucji, któraby nłatwieniem kredytu na umiarkowany procent do tworzenia kas zaliczkowych pomagała; kiedyś w przyszłości a może że już nie za długo wytworzy się centralna kasa zaliczkowa, które to funkcje podejmując dziś jeszcze Stanisławowska kasa oszczędności zaskarbiłaby sobie wielkie wzięcie i uznanie, gdyby jej Zarząd umieścił w statutach powyższy dodatek“.

## Gospodarstwo i handel.

**Owoce szwajdliu.** Interesownem jest zestawienie, reasumujące, jak zeszłoroczne klęski finansowe oddziaływały na położenie banków austriackich.

Otóż pięć z nich popadło w konkurs, a akcje ich najmniejszej nie mają wartości. Dwadzieścia sześć banków likwiduje, a około dziesięciu stara się o połączenie z innymi. Przeszłoroczny kurs (t. j. kurs r. 1872) zdołał utrzymać tylko jeden bank, Bank narodowy. O więcej jak połowę w stosunku do kursu z 31 grudnia r. 1872 spadły akcje 73-ch banków, a 17 stu banków akcje notowane niewiele wyżej nad zero. Po obliczeniu ogólnem wynoszą straty na kursie papierów austriackich przeszło 1100 milionów zlr., a z tych przypada 10% na akcje towarzystw budowlanych. W Niemczech i Ameryce razem straty tyle nie wynoszą, a w Anglii i Francji razem nawet się one w oddaleniu do strat austriackich nie zbliżają, tak iż przy ścisłym obliczeniu, zapewne z wszystkich strat na akcjach poniesionych około 50% na austriackie papiery przypadnie.

Stycziowego kuponu oprócz banków znaj-

... teraz wstrzymała, przynajmniej, dopóki się nie urządziły w Gowanach.

— Już pisałem do niej, oznaczając niedzielę na jej przyjazd — odrzekł Ninijan, ale tak ponuro, jak gdyby się z przykrością tej konieczności poddawał.

— A może to bardzo miła istota, ta twoja pupilka — mówiła Tynia. Kto wie? Może upodobaś ją sobie i pokochasz więcej jak Tynię... A wtedy, wiesz co zrobisz? O to pójdę za głupiego Dunkana, albo za poważnego Jana Forsyth'a, albo wreszcie za tego pięknego i grzecznego Anglika, który tu przyszedł kiedyś, jak cię nie było w domu. Pana... pana Ulverstona.

— A brońże cię Boże! — wyszepnął Ninijan, choć sam nie wiedział dla czego mu tak wstrętą była ta myśl, żeby się ten ostatni z jego siostrą ożenił. — Poczem uśmiechnąwszy na samą niedorzeczność tej obawy, pociągnął jej długie włosy spadające przez balustradę i zawołał:

— Co też ty wygadujesz dziewczyno!

... dujących się w konkursie lub likwidacyi, 48 banków nie wykupi.

**Podrobiona herbata** coraz to częściej zaglądać zaczyna do handlu, mianowicie w Anglii, z kąd następnie dostaje się na kontynent. W ostatnich dniach aresztowano i na kilkoletnie skazano więzienie kilku kupców handlujących taką herbata, analiza chemiczna bowiem wykazała, że takowa pomieszana była z szkodliwemi złoćwiami roślinnymi. W odpowiedzi na ten tłumaczenie się, że herbata podrobiona została jeszcze w Chinach, sędziowie oświadczyli, że kupcy powinni odpowiadają za wartość swego towaru. Jednocześnie większe firmy handlowe w Londynie zajmujące się handlem herbaty, powzięły zamiar wybrania z grona swego komisyyi, której obowiązkiem będzie przedstawić rządowi tę okoliczność, że jeżeli herbata przy wejściu w granice Wielkiej Brytanii nie ulegnie analizie chemicznej, to zdrowie konsumentów na szwank będzie narażone. Rząd angielski zresztą już na to zwrócił uwagę.

**Wynalazek techniczny wielkiej wagi** miał się powieść inżynierowi p. Knecht w Glarus, w Szwajcaryi. Jest to sposób sporządzania stali tak twardej że jako szwider przewyższa znacznie wszystko, co dotąd znano w tej mierze i posiada warunki dokonania zupełnego przewrotu na polu technicznym. Za pomocą stali tej wiercono w Göschenen inną stał z największą łatwością. Przy wierceniach zwłaszcza tunelowych spodziewają się dzięki temu wynalazkowi osiągnąć przynajmniej dwa razy tak pomyślne rezultata jak dotychczasowemi przyrządami.

— **Międzynarodowy kongres** w sprawie poczty, proponowany od roku przez cesarską pocztę niemiecką, nie mógł być przyjęć do skutku z powodu nieprzystąpienia Rosyi. Przeszkoda ta upadła teraz, gdyż Rosya okazała się gotową do wzięcia udziału w tych naradach poczty z całego świata.

### Ceny targowe miasta Stanisławowa

Pszemica 5 75. żyto 3. 75. Jęczmień 3. — Owies 1. 50. Kukurudza 3. 20. Groch 3. 50. Bób 3. — Fasola 4. Proso 3. — Hreczka 3. 25. Kartofle 1. 70. Sienie 2. 50. Nasienie lnu 4. 25 za mierzycę.

Mąka pszenna. Nr. 09. 14. 80. Nr. I. 13. Nr. III. 10. 80. Nr. V. 9. 60. żytna Nr. III. 5. Kukur. par. 7. 50. Ryż 14. zlr. centnar. Pszeniczny grysik 15 c. perłowe 14. ct. jęczmień. grysik 8 ct. jęczm. grube 6 ct. hreczanne 15 ct. hrecz. grube 9 ct. kukurudziane 7 ct. jagły 9 ct. kmin 14 ct. Sól 9 ct. Cukier 32 ct. za 1 fnt.

Mięso 1 funt.: wołowe 22 ct. cielęcina 24. ct. baranina — ct. wieprzowe 35 ct.

... Czyżby ci brat pozwolił pierwszemu lepszemu twoją rączkę oddawać! No bywaj zdrowa — dorzucił. Zobaczymy się przy herbacie w Gowanach.

— Ale gdy drzwi otwierał, jednocześnie ukazała się w nich Eliza. Po całodziennym zajęciu po za domem i w domu, była zmęczona i blada. Ninijan wrócił z nią do saloniku, gdyż to był jedyny jeszcze pokój nie ogołocony ze sprzętów. Chciał jej przynieść trochę wina i wyszedł. Gdy wrócił, zastał ją siedzącą w fotelu, z twarzą ukrytą w poduszkach i wtedy przypomniał sobie, że gdy jeszcze był małym chłopcem, a inne dzieci w niemowlęctwie prawie, że wówczas, gdy oni na spoczynek się kładli, „najstarsza siostra“ i gość pewien dość często nawiedzający dom ojca, zwykle siadywali w tym maleńkim saloniku i na wspólnej, cichej rozmowie całe godziny spędzali. Odgadnął sercem, że biedna myśli o tych chwilach obecnie, że jej bardziej boleśnie, niż innym, opuszczać ten dom ojcowski, z którego niegdyś miała wyjść, jako panna młoda

Drzewo opalowe 1 sag n. a. twarde 10 zlr. miękkie 5 zlr. 50 ct. i jajo 20 1/2 ct. smalec 55 ct. masło 60 ct. sér 12 ct. masło topione 75 ct. za ft.

**Telegrafowane kursa wiedeńskie**

Wiedeń, d. 18. stycznia 1874.

Jednolity dług państwowy w banknotach 69 zlr. 65 ct.; w srebrze 74 5/8, Losy pożyczki z 1860 r. 104.75 Akcje banku wiedeńskiego 1026 —; Akcje banku kredytowego 243.50. Loudyńskie 113.75. Srebro 107.50; Napoleondor 9.07

Akcyje banku franko-austr. 41.75. węgierskie akcyje kredytowe 136 —. akcyje banku angl-austr 153 —. Banku Związk. 127 — kolej Karola-Ludwika 228 —, akcyje połudn. 164.75, kolei alföldzka 145.— kolei Elżbiety 21850 kolei lwowsko-czern. 143.—; kolei węg. półn.-wschod. 196.—; kolei węg. wschodn. 54.50; galicyjskie obligacje indemnizacyjne — — Losy z roku 1864 137.75; Losy tureckie 48;25. Akcyje Wied. Banku budowniczego 75.25; kolej państw. 334.—, Rosyjskie Banknoty 1.55 Usp. stałe.

**Posiedzenie rady gminnej.**

dnia 19 stycznia.

Przewodniczący zastępca burmistrza dr. Szydłowski. Przytomny komisarz rządowy: p. Jagoszewski, sekretarz ek. starostwa. Dr. Szydłowski ogłasza posiedzenie za otwarte a sekretarz p. Tokarski odczytuje protokół z poprzedniego posiedzenia, który przyjęto bez zmiany.

Na porządku dziennym stoi sprawa wyborów uzupełniających do dyrekcji kasy oszczędności. Przewodniczący zawiadamia radę, że Wys. Namies. wedle zawiadomienia starostwa, nietylko iż rekursu rady gminnej przeciw systowaniu wyboru p. p. Lubiniego i Palestra nieuwzględniło, ale nadto poleciło w miejsce p. p. S. Freunda, P. Sedelmajera, J. Fiedlera i Mellera, których jako zastających w stosunku interesentów tej kasy, uważa, przeprowadzić nowy wybór.

R. ks. kan. Isako wiczsądzi, że jeśli któryś z tych p. spłacił już kasę oszczędności, natenczas można go teraz znów wybrać. Przewodniczący zarządza głosowanie, a do skrutynium zaprasza p. p. dr. Eminowicza, N. Prokopowicza i Fiszlera. Po obliczeniu głosów ogłasza przewodniczący następujący wynik: Wybrani p. p. Mendel Weingarten, dr. Nimchin, dr. Bardach, Wł. Przysiecki Radz. sąd. J. Fiedler, i K. Kopacz R. Eminowicz zapytuje komisarza rządowego: czy Mendel Weingarten jako ten który, w Stanisławowie nie mieszka, może być wybranym? na co p. kom. rząd. odpowiada iż ma tu realności i często przebywa.

R. Eminowicz żąda zapisania w protokóle, że wnosi protest przeciw wyborowi Weingartena Mendla jako tego, który tu nie mieszka.

Następuje sprawa zgłoszenia wyższej szkoły realnej w Stanisławowie.

Ref. sekretarz p. Lityński odczytuje, odeszłą w tej sprawie przez radę szkolną krajową do Zwierzchności gminnej wystósowaną którą żąda by gmina celem ułatwienia radzie szkolnej skutecznego poparcia tej sprawy u ministerstwa przyjęła na się zamiast przyrzeczonego rocznego datku 500 zlr. datek w podwyższonej kwocie rocznie 1000 zlr. a. w. 2). obowiązała się do dostarczenia potrzebnego opalu i oświetlenia, 3). tudzież opłacenia służby szkolnej. Sekcyja 5. rozbiurającą sprawę i rozpoznawszy ją wszechstronnie wnosi: by rada warunki rady szkol. przyjęła i żadaną dotyczącą deklarację na to złożyła. Sprawę tą przed wzięciem pod rozpoznanie sekcyi, przesłano magistr. izbie obrachunkowej do zestawienia rachunkowego, a wedle obliczenia teźże okazuje się, że miasto Stanisławów, mając 103.000 zlr. rocznie dochodu, wydaje z niego rocznie 20.000 zlr. na szkoły.

Przewodniczący otwierana tą sprawą dyskusję. R. Malinowski popiera gorąco inieniem sek. 5. jej wniosek, zarazem przedstawia radzie w obliczeniu, że to niebędzie znów stosunkowo za tak wielki ciężar jak się zdaje, gdyż opał 4 klas wy. niesie co najwięcej 160 zlr. oświetlenie 15 zlr. służba 200 zlr. nadwyżka obecnie żadana co do datku 500 zlr. azatem mniej więcej około 900 zlr. aw. rocznie, oraz prosić prezydium rad. szkolnej kr. o poparcie szczerze tej sprawy w ministerstwie by jak najspieszniej mogła wejść w życie i wskazać cyframi, że gmina na 100.000 dochodu rocznie 20.000 zlr. aw. na cele oświaty wydatkuje azatem czyni zadosyć wymogom tego rodzaju.

R. Eminowicz chciałby wiedzieć, 1). nauczycieli będzie opłacał rząd czy gmina, — 2) czy nauczyciele dotychczasowych niższych szkół realnych, przejdą też na fundusz rządowy czy pozostaną na etacie gminy? Przewodniczący wyjaśnia, że co do 1. to opłacać ich będzie fundusz państwowy, co do 2. że również i ten dotychczasowy ciężar gminy przejdzie na rząd.

Po tej odpowiedzi, popiera r. Eminowicz wniosek sekcyi, uważając takie załatwienie tej sprawy dla gminy za nader korzystne.

R. Malinowski sądzi że ponoszenie plac dotych czasowych nauczycieli niż. szkoły realnej pozostać przy gminie. Sekret. p. Lityński zwraca uwagę: w petycyi proszono i podniesiono wyraźnie by całą szkołę realną przyjął rząd na siebie prócz urzędzenia.

R. Eminowicz żąda określenia kwoty i przedmiotu urządzeń.

Dr. Szydłowski wyjaśnia tą sprawę.

R. Eminowicz życzyłby sobie mieć kosztorys tych urządzeń.

R. Fiszler twierdzi, że na gminie będzie i nadal ciężyć obowiązek utrzymania szkoły niższej realnej. Wprawdzie ponosimy wiele, jednak zgadza się na wniosek sekcyi i popiera go niezgadza się ale by cyframi zestawiać radzie szkolnej motywa tej sprawy, lecz opuścić ją zupełnie.

Sekr. Lityński odczytuje odeszły ustęp petycyi z którego wynika że proszono wyraźnie by rząd utrzymanie całej szkoły realnej t. j. niższej i wyższej wziął na fundusz państwowy.

R. Horowicz. Gdy się rząd do tego skłania, to przyjąć. Cyframi wykazać by ich przekonać jak jesteśmy obciążeni. Kiedy wedle pogłosek szkoły wydziałowej mają być zniesione, to niech więc będzie u nas cała szkoła realna.

Przewodniczący sądzi, że niewspominać nic ni o szkole wydziałowej, ni zestawiać cytry, lecz powiedzieć ogólnikowo, że choć mamy tyle ciężarów to jednak nie cofamy się i dajemy.

R. Malinowski prostuje mylnie zrozumiane powiedzenie jego. Powie działem, by nadmienić ogólnowo, że mamy 100.000 dochodu, z tych na cele naukowe dajemy rocznie 20.000 zlr. a. w. — daleko więcej jak inne miasta.

Zażądano zamknięcia dyskusyi. R. Eminowicz wnosi, by kiedy nam nieprzesłano odpisu reskryptu ministerjalnego w tej sprawie wydanego, któryby nas bliżej co do tej wątpliwości objasnił, przeto należy w deklaracyi przez nas złożony się mającej wyraźnie nadmienić że: „obowiązujemy się pod warunkami w petycyi wprowadzonymi.“

R. Szulistawski mniema, że w obec ogromnych korzyści jakie gminie szkoła ta odda, i o czem cała rada pewnie przeświadczoną jest, jest zbylecznym długimi debatami nad nią się rozwodzić lecz tak jak sekcyja wnosi przyjąć. —

Przewodniczący podaje wniosek sekcyi V. pod głosowanie: „Przyjęto jednogłośnie“

Przystąpiło do sprawy budowy barak.

Ref. Lityński przedstawia, że sprawa ta na poprzednim posiedzeniu przez radę uapowróć do sekcyi II. do bliższego zbadania odesłana była do kładnie roztrząsaną wskutek czego sekcyja II wnoszą 1) wypłacić p. Seligowi Rubinsteinowi i Se. należność 2059 zlr. 7 ent. 2) p. Sosabowskiemu zlr. 4. 2 ct, 3.) p. Ogrodzińskiemu 100 zlr. 19 ct. razem 2163 zlr. 68 kr. a w. — nadto 4.) zezwolić na dalsze niezbędne restauracye kwotę 228 zlr. 94 ent. tudzież 5.) uznać plynność i kredyt już wypłaconych na ten cel dotąd 364 zlr. 9 ent. a w. Wyjaśnia radzie powody nadwyżki nad kosztorys zaszelej.

R. Szulistawski. Sekcyja II. badała tą sprawę bardzo dokładnie, sprawdziła rachunki, przekonała się o robotach przez kolaudacyę komisyjną. —

Należy się słuszenie — bo trudno to co już zrobione i dobrze zrobione, nie uznać i niezapłacić, za to — Tu więc niema o czem długiej dyskusyi prowadzić, — lecz przyjąć wniosek sekcyi

Uchwalono ad 1. 2. 3. 4. i 5. zgodnie z wnioskiem sekcyi.

Dr. Marszarosz chciałby jeszcze wiedzieć co to za roboty za tą kwotę 228 zlr. 94 ct. będą wykonane. — P. Lityński odczytuje spis i kosztorys niezbędnie potrzebnych robót.

(Dokończenie nastąpi.)

gdyby ją nie było niebo skazało na wdowieństwo bez ślubu.

Ale brat i siostra nigdy nie zwierali się ze swych tajemnic. Podał jej więc tylko wino, pogawędził serdecznie i wyszedł. Nie poprzestając wszakże na tem, dał tajemne zlecenie Rucie i Esterze, by o „naszej siostrze“ miały szczególne staranie i o ile mogły wyręczały ją w pracy. Ninijan nie był sentymentalnym człowiekiem; przy spokojnym trybie życia, nie zaznał takiej jak Eliza prze szłości, a choć mógł mieć marzenia, to jednak nigdy nie myślał ich w kształt rzeczywisty oblekać. Były to tylko cienie unoszące się po nad jego serca głębiami: anioł życia nie zstąpił jeszcze w te tonie aby je zamącić i odchodząc, moc uleczającą w nich zostawić. Miał też pozór spokojny jako człowiek zadowolony z życia, chodzący z domu do kancelaryi, z kancelaryi do domu. Wprawdzie i w nim budziły się jakieś sympatyje, jak to widzieliśmy przy poznaniu Racheli Armstrong. Jakoż historia tej bie-

dnej istoty, prawdziwa czy zmyślona, niewypowiedzianie go zajęła. Ile razy o niej pomyślał, zawsze zachmurzało się jego czoło, mimo to przyzwyczaił się myśleć o niej, gdy się udawał do domu — i właśnie tego dnia napastowało go jej wspomnienie, gdyż szedł tak zamyślony głęboko że drgnął, jak człowiek oskarżony o zbrodnię, gdy za sobą znany mu głos posłyszał:

— Spotykam cię w samą porę, żeby się z tobą pożegnać. Wsiadaj Graemie i odwieź mnie na kolej — woła pan Ulverston wychylając się z upakowanego powozu.

— Wyjeżdżasz więc? — pytał Ninijan, zajmując miejsce w powozie — Myślałem nawet, żeś wyjechał, nie widziałem cię bowiem od owego dnia kiedyśmy robili wycieczkę do Musselburga.

— Wyjeżdżałem z miasta — odpowiedział Ulverston — wasz Edynburg zimny i nudny... Ale jedno pytanie... Kiedy mówimy o Mns-

selburgu, czy nie widziałeś w tych dniach pana Forsyth'a?

— Nie, odparł krótko Ninijan. — poczem dodał: Czy polubiłeś go? Może chciałbyś się z nim jeszcze zobaczyć. Mogę ci to ułatwić.

— Dziękuję, ale, jak widzisz, teraz wyjeżdżam. — Spojrzyjno jednak Graemie — dodał szybko, gdy zajechali na dworzec kolei — jaka ładna twarzyczka kryje się pod tym kwakerskim kapeluszem. I zaczął się przyglądać dość dziwacznie i biednie ubranej panience, która zamyślona i smutna stała na stronie, pilnując swoich pakunków.

(C. d. nast.)

## Kronika.

**Pożar** wybuchł w poniedziałek wieczór w ulicy belwederskiej. Ogień wszczął się z palenia w piecu w mieszkaniu, w którym nikogo nie było gdyż zajmujący je jest kupcem przez cały dzień w sklepie przy interesie siedzącym. Spaliły się różne ruchomości dość znacznej wartości. Energiczny ratunek straży ogniowej miejskiej niedozwolił wybuchnięciu płomieni z wnętrza izby.

**P. Butkiewicz** fotograf tutejszy, zdejmuje obecnie widoki z większych gmachów i ulic Stanisławowa.

**Dziś** trzeci bal maskowy w hotelu europejskim.

**Czas wiosenny** panuje u nas od dni kilku, Piękne dzionki — i deszcz wczorajszy ciepły przypomina mi zimę włoską.

**W poniedziałek** podoficerzy konsystujące go tu wojska dają bal w sali teatralnej.

**P. Wolschek** znany powszechnie tanecznikiem tutejszy, daje jutro wieczorem tańczący w sali kasynowej, czyli t. z. komplet.

**Teatr.** W niedzielę przedstawiono „Podczas sejmu“ fraszkę sceniczną Michniewicza w I odsłonie, „Błazek opętany“ komedię ze śpiewami w I akcie. Gra p. p. Natorskiego, Woźniakowskiego i Siedleckiego, niepozostawiała nic do życzenia, — również i p. Skrypczyński oddał swą rolę z należytym przejęciem się nią. P. p. Piasecka i Reysig grały jak zwykle doskonale, Panią Strzelbickę nieprzestaniemy upominać o więcej śmiałości i pewności siebie, dokąd tej wady się nie pozbędzie.

**Dwaj giełdźci** Toneles i Bock, właściciele istniejącego w Wiedniu zaledwie od 3 miesięcy kantoru giełdowego, znikli w tych dniach bez śladu, pozostawiając po sobie do 30.000 zlr. stanu biernego. Sąd ściga ich, a dysponenta tego przemysłowego zakładu J. Schwarca uwięził. W kasie kantoru teje firmy Toneles i Bock, znaleziono przy rewizji 2 guldeuy. !!!

**W Żurawnie** towarzystwo zaliczkowe rolnicze z ograniczoną poręką, wejdzie prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu w życie. Pożądana instytucja ta będzie się rozciągać nie tylko na Żurawno samo, lecz także dla rolników w powiatach: dolińskim, kałuskim i żydaczowskim.

**W Drohobyczu** zawiązuje się towarzystwo, którego zadaniem będzie niesienie pomocy uczącej się ubogiej młodzieży i założenie bursy dla ubogich uczniów. Szczęść Boże tej chwalebnej myśli!

## Rozmaitości.

— **Im neuen deutschen Reich** Z pod Floty w Prusach piszą o następującej indagacji: W pewnej wsi padło podejrzenie na jednego z sąsiadów, iż ukradł pieniądze; poszkodowany udał się do sołtysa o pomoc, a zastawszy go w karczmie przy tańcu, puścił się także w tany i tak bawili się do 2giej w noc. Nareszcie przybrał sobie sołtys ławnika i tak samotracząc z poszkodowanym udał się do mieszkania posądnego. Znaleźli go śpiącego, a zbudziwszy, związali i bili, żeby się przyznał. Gdy to nie wystarczyło, zarzucili mu stryzynek na szyję, przywiązali do nogi u stołu i kazali się modlić na śmierć, bo go wnet powieszają. Modlił się tedy, a sołtys bił po każdym słowie pacierza, aż wybił z wylekłego przyznanie się i zwrot pieniędzy, z których małą część tylko był już wydał.

— **Po chińsku.** Wychodzący chińscy w Ameryce postąpili sobie z kasyerem przeniewiercą w następujący sposób. Platnik pewnej kolonii Chińczyków w Nowym Orleanie sprzeniewierzył się swoim kontrybuentom, robotnikom chińskim. Pochwytywszy go więc, ucięli mu ręce, które dały zgorszenie i zakopali żywcem. Także w dziewiętnastym wieku!...

## — Przejście Wenus przez słońce.

Doktor Zoch, dyrektor szkoły politechnicznej w Sztutgardzie obznajmił niedawno słuchaczy swoich ze szczegółami przejścia planety Venus przez słońce. Zjawisko to będzie miało miejsce w d. 9. grudnia bieżącego roku, w r. 1882 powtórzy się ono znowu, ale odtąd żaden z ludzi dziś żyjących fenomenu tego już nie zobaczy. Przejścia takie zdarzają się bowiem zawsze w parze, to jest jedno po drugim następujące w ciągu lat osmin; wszelkie zaś oddzielne pary oddalone są od siebie o kilkadziesiąt do 130 lat. Z tego powodu łatwo ocenić jak jest ważnym obserwowanie zapowiedzianego zjawiska, od którego zależy ściśle określenie odległości ziemi i wszystkich planet od słońca. Żaden ze współczesnych astronomów nie widział jeszcze przejścia Venus przez słońce i dla tego powinni oni skupić w najwyższym stopniu bacność swoją aby zauważyć różne momenta zjawiska, którego badanie jest zresztą rzeczą bardzo nietatwą, gdyż nuz prędko wzrok najbystrzejszy. Tymczasem każda chwila spoczynku oka, może pozbawić obserwatora odkrycia, które w ten sposób straconem będzie dla nauki na długie lat dziesiątki lub na całe stulecie. Od epoki ostatniego przejścia Venus przez tarczę słońca czyli od r. 1796 ludzie wzbogacali się w środki obserwacji ilościowo i jakościowo, poznaliśmy „galwanizm, fotografię i rozbiór widnowy czyli analizę spektralną. Za pomocą tych środków prawdopodobnie będziemy mogli oznaczyć odległość ziemi od słońca z różnicą wynoszącą zaledwie tysięczną część istotnej wielkości przestrzeni. „Nie pierwszy to raz, dodaje uczony mówca zdarzy się sposobność Niemcom pracować dla astronomii, ale to ważniejsza, że dopiero po raz pierwszy Niemcy mają możność wysłać swoich astronomów na własnych okrętach wojennych“.

## OGŁOSZENIA:

Nakładem drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie wyszedł

## KALENDARZ

W STANISŁAWOWIE (w rynku)

Stanisławowski

na rok

1 8 7 4

ROCZNIK 38

zastosowany do użytku

wszystkich mieszkańców,

pojedynczy egzemplarz 40 czt.

kupującym na tuziny znaczny rabat.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład główny w drukarni Jana

Dankiewicza w Stanisławowie.

## Tego Pana

mistrza sztuki „change-passe“ biletami kolejowymi, za które w niezastużony stan spoczynku przeniesiony został, wzywam powtórnie o zwrot wiadomej garderoby do dni 8, w razie przeciwnym bowiem, całą jego arcyhonorową przeszłość i nazwisko ogłoszę.

X.

## Apteka Adolfa Beila.

W STANISŁAWOWIE (w rynku)

utrzymuje skład oryginalnych, zagranicznych i krajowych środków leczniczych i toaletowych: Balsam Seofera; balsam Vectoriniego; roślinny barwnik na włosy dra Beringuera ekstrakt mnisny Liebiga; fiksator roślinny dra Lindes; karmelki roślinne, przeciw cierpieniom piersiowym dra Koch; kwintessencja wody kolonńskiej dra Beringuera; Injeczio Mattico mydelko do zębów dra Boutenard; mydło roślinne dra Borchard; olejek z chin; dra Hartung; sól karlebadzka wprost od zarządu zdrojowego; wyroby korneuburgskie J. Kwizdy dla bydła skuteczne; w cierpieniach piersiowych Dawida ziółka; Krala. — Do gojenia zadawnionych ran bardzo skuteczna maść cudowna hamburska; maść cudowna własnego pomysłu i maść F. Hofmana. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się bezzwłocznie, za pobraniem pocztowem.